Nr. 68. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 2 Kwietnia 1922. Lwów Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	450·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 3—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Jak wykonywany jest traktat polsko-rosyjski z r. 1921?

Traktat pokojowy między Polską a Rosją, zawarty w Rydze dnia 18. marca 1921 r. głosi na wstępie sam o sobie, że jest Traktatem „honorowym i na wzajemnem porozumieniu opartym" i hasłu temu pozostał wierny w całej swojej osnowie.

Likwidował on półtorawiekowy okres walk polsko-rosyjskich od roku 1772: walk najprzód Państwa Polskiego z państwem rosyjskiem, potem narodu polskiego z państwem zaborczem — walk nieustannych a zawziętych — orężnych, gospodarczych i kulturalnych, wojen i powstań, spisków i sprzysiężeń, oraz szarpiącej nerwy obrony przed unifikacją polskich prowincji Rosji z całością państwa — przed unifikacją polityczną i kulturalną, unifikacją odrębności narodowej i unifikacją poziomu gospodarczego i kulturalnego. — Wojna polsko-rosyjska 1920 r. była jakby ostatnim, najbardziej tragicznym aktem tego wiecznego sporu.

Przez cały ten długi przeciąg czasu Polska doznała niezmiernych krzywd od swego zdobywcy. Łupił ją żołnierz rosyjski podczas wojen i powstań — łupił urzędnik rosyjski podczas pokoju; rujnował ją przemysłowiec i kupiec rosyjski pod osłoną przywilejów kolejowych i koncesyjnych; nie pozwalał jej rozwijać nauki i sztuki, oświaty, przemysłu i rolnictwa — antypolski system rządzenia. Polska traciła bezpośrednio przez grabież — pośrednio przez zatrzymywanie, a nawet umyślne cofanie jej rozwoju na najrozmaitszych polach życia.

W ostatniej wojnie poniosła straty, o których tylko wschodnie departamenty Francji mogą dać pojęcie: zabierano co tylko można było zabrać, zabierano coraz więcej i coraz bardziej systematycznie, już w toku wojny, ucząc się od Niemców, a wreszcie niszczono całe osiedla ludzkie i olbrzymie przestrzenie pól, aby wypróbowanym już w 1812 r. rosyjskim systemem utrudnić nieprzyjacielowi pościg, zostawiając przed nim tylko ziemię i wodę.

Na wszystkich tych krzywdach i stratach Traktat Ryski położył krzyż w imię „wzajemnego" nieżądania tak szeroko na Zachodzie zastosowanej reparacji szkód poczynionych — chociaż Polska jest poza wszelkiemi podejrzeniami, aby miała Rosji poczynić jakiekolwiek krzywdy, ponieważ wojowała tylko na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, których zresztą część znaczną pozostała nadal w rękach zaborcy.

Trzy tylko postulaty Traktat uznał w pełni — najściślej w myśl „pokoju porozumienia" — tj.:

1) zwrot mienia kulturalnego, wywiezionego gwałtem od czasu pierwszego rozbioru Polski 1772 roku;

2) reewakuację czyli odstawienie mienia wszelkiego rodzaju „ewakuowanego", czyli usuniętego z pola walk niemiecko-rosyjskich w roku 1915, przyczem Polska zrzekła się ekwiwalentu za mienie zniszczone, zachowując prawo jedynie do tego, co pozostało w naturze. A właśnie dziewięć dziesiątych mienia, wywiezionego do Rosji w roku 1915 uległo tam zniszczeniu. Z całego więc rozległego systemu reparacji traktatu Wersalskiego — Polska zastosowała wobec Rosji jedynie umiarkowany art. 238:

3) no i oczywiście zwrot, względnie wydanie archiwów urzędowych dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz późniejszych władz centralnych i lokalnych — archiwów, które dotyczą terytorium Polski na zachód od granic, ustalonych w Rydze.

Dla wykonania właściwych artykułów Traktatu przewidzianego były Komisje Mieszane polsko-rosyjskie, których zadaniem miało być stwierdzenie, gdzie się znajdują przedmioty podlegające zwrotowi i wydanie ich władzom polskim.

Po długiej zwłoce pod rozmaitymi pozorami, albo i bez pozorów — rząd rosyjski nareszcie w początkach października (prawie cztery miesiące później, niż Traktat wymaga) uzupełnił Komisje, mianując do nich swoje delegacje i zdawało się, że nareszcie rzecz wejdzie w okres realizacji.

Zwrotowi podlegają:: zbiory naukowe, artystyczne i t. p., rządowe i prywatne, zrabowane w Polsce na rzecz instytucji rosyjskich; archiwa państwowe, o ile nie dotyczą ziem dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, przyznanych Traktatem Ryskim Rosji; oraz zarówno zbiory naukowe i artystyczne, jak urządzenia i maszyny fabryk i wszelkiego rodzaju mienie instytucji rządowych, komunalnych, społecznych oraz osób prywatnych, wywiezione w roku 1915 — czy to przymusowo, czy dobrowolnie przez właścicieli prywatnych — w głąb Rosji i tam częściowo leżące bez użytku, a częściowo obecnie uruchomione i użytkowane. Nie podlega zwrotowi jedynie mienie osób, które pozostają obywatelami rosyjskimi.

Zdawałoby się, że sprawa jest prosta i w olbrzymiej większości wypadków nie natrafi na żadne trudności. Tymczasem mija oto rok od podpisania traktatu, ósmy miesiąc od przyjazdu do Moskwy delegacji polskiej w Komisjach Mieszanych, a nawet szósty miesiąc od zamianowania rosyjskich delegatów i od pierwszego posiedzenia Komisji Mieszanych: Reewakuacyjnej i Specjalnej, a dotychczas zwrócono Polsce: z ogromnej ilości wywiezionych zabytków artystycznych i historycznych — część wprost znikomą i ułamkową, bo nawet z kompletu starych gobelinów królewskich zwrócono sztuk 19, podczas gdy ten komplet składał się z 156 sztuk, a prócz tego tylko wewnętrzne urządzenie dwóch pałaców królewskich warszawskich i to jeszcze z wyjątkiem najcenniejszych obrazów i bronzów i nic — absolutnie nic więcej.

Niezwrócono zrabowanej haniebnie w roku 1795 biblioteki Załuskich, ofiarowanej narodowi przez skrzętnych i ofiarnych zbieraczy (około

(Ciąg dalszy na str. 2).

Głos obcy o ostatniem przesileniu w Polsce.

W artykule p. t.: „Najnowsze przesilenie w Polsce" podaje „N. Fr. Presse" uwagi godny list swego warszawskiego korespondenta.

Dawno już chyba, pisze on, nie było przesilenia gabinetowego, wywołanego tak lekkomyślnie i bezpodstawnie, jak ostatnie przesilenie w Polsce z powodu aktu, normującego przyłączenie Wileńszczyzny do Polski... Była to istna burza w szklance wody, zupełnie jak znany „spór jotowy" egzegetyków biblijnych. Prawica wyzyskała wielki moment historyczny, by gabinet p. Ponikowskiego, rodowitego Wileńczyka (!), szczególnie właśnie w sprawie wileńskiej interesowanego, wysadzić z siodła. Ale gdy p. Ponikowski podał się rzeczywiście do dymisji, wyszło na jaw raz jeszcze, że prawicy szło właściwie o polityczną intrygę, że cała awantura inscenizowana była dla celów partyjno-politycznych. Wobec bliskich wyborów do Sejmu chciano pokazać narodowi, że prawdziwy patriotyzm znaleźć można tylko u prawicy sejmowej. Intryga zaś miała tym razem skutek nieoczekiwany przez partie prawicy. Następstwem jej było wmięszanie się potencji zagranicznych. Skonsternowana prawica bardzo skutkiem tego spokorniała i zdymisjonowany Ponikowski powołany został do utworzenia nowego gabinetu, który z małemi zmianami utworzony został z gabinetu poprzedniego.

Charakteryzuje to dosadnie taktykę nie tylko prawicy, lecz także innych partii sejmowych wobec Ministra skarbu, że wspomniana afera wybuchła niemal w przeddzień rozpraw budżetowych w Sejmie. Kanclerza skarbu o takiej nieustraszoności i energii, jak dr. Michalski, wskrzeszona Polska nie posiadała jeszcze. Nic dziwo chyba, jeśli jego „żelazna miotła" nie uczyniła tego ministra ulubieńcem stronnictw sejmowych. Za łby wodząc się między sobą, stają jednak zgodnie, ramię w ramię, ilekroć idzie o to, aby niedbającemu o łaskę ni niechęć partyj, a z żelazną istotnie wytrwałością do celu zdążającemu Ministrowi, rzucić pęk cierni pod nogi. Możliwość utracenia gabinetu p. Ponikowskiego przy sposobności sprawy wileńskiej powitało niejedno stronnictwo w cichości serca z zadowoleniem, jako możliwość pozbycia się nakoniec tego nieznośnego Ministra skarbu, który nie tylko śrubę podatkową zaciska, lecz nadto nie na żarty korzysta z wywalczonej w Sejmie dyktatorskiej władzy co do budżetu wydatków. Już i bez sprawy wileńskiej utrudniono p. Michalskiemu jego iście Herkulesową pracę. I ubolewać wypada, że nawet tak polityczna głowa, taki wytrawny parlamentarzysta, jak dr. Loewenstein zdecydował się na rolę przywódcy chórów zemsty. Lecz jakkolwiek bardzo zręcznie wyreżeserowano atak przeciw dr. Michalskiemu, efekt nie dopisał i ofiarą padła znów jedynie waluta, gdyż zarówno polska, jak i zagraniczna giełda silną derutą marki odpowiedziały na wiadomość o możliwem ustąpieniu dr. Michalskiego. Tak więc, gdy z jednej strony Minister skarbu z całą energią mozoli się nad ustaleniem kursu waluty polskiej celem wprowadzenia raz przecie jakiegoś ładu w gospodarce Państwa, to przedstawiciele narodu bez troski bawią się w intrygi.

Prawdziwe to szczęście Polski — kończy korespondent — że jej patriotycznie usposobieni obywatele stoją po stronie dr. Michalskiego, dopomagając mu w dziele sanacji, ochotnie składając daninę. Niewątpliwie pośpieszą też oni w zwartym szeregu do urny wyborczej, by do Sejmu wysłać przedstawicieli nie obciążonych przywarami dzisiejszego autoramentu.

300.000 tomów, 25.000 rycin i z górą 10.000 rękopisów). Niezwrócono biblioteki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wywiezionej po rewolucji w 1831 roku. Niezwrócono kolekcji obrazów, sztychów i przedmiotów muzealnych królewskich i prywatnych, zrabowanych dawniej, ani ewakuowanych w roku 1915 (oprócz jednego obrazu Matejki — własność Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie). Nie zwrócono ani jednej fabryki ewakuowanej w roku 1915. Nie wydano nawet archiwów nowszych, ani dawniejszych.

To ostatnie zwłaszcza jest rzeczą więcej, niż rażącą. W swoim czasie wywieziono archiwa polskie, aby usunąć z ziem polskich świadectwo polskiej państwowości, aby odebrać uczonym polskim możność pracy nad własną historją. Obecnie zamiary starcia polskiej narodowości z oblicza ziemi zamieniły się w zbrodnicze marzenie i przestały być chyba żywione przez nową Rosję, przestała też Polska być częścią rosyjskiego imperjum, a wraz z tem i przedmiotem oficjalnego zainteresowania nauki rosyjskiej, czerpiącej natchnienie z pobudek politycznych. Słowem, archiwa są dla Rosji niemal bez wartości, a dla Polski są koniecznością kulturalną. Podobnie i archiwa nowsze, dające np. materjał statystyczny do najrozmaitszych spraw praktycznych są dla Rosji bez żadnego znaczenia, a Polsce są niezbędnie potrzebne.

Trudności, jakie Delegacje polskie w Komisjach Mieszanych znajdują ze strony Rosji na drodze do spełnienia swoich obowiązków, są bardzo rozmaitej natury.

Więc najprzód sabotowanie organizacyjne: delegaci rosyjscy zmieniają się często, a każda dymisja pociąga za sobą całomiesięczną zwłokę w nominacji — i to jest wystarczającym powodem — aby strono rosyjska odmówiła przybycia na posiedzenie Komisji.

Dalej sabotowanie pracy w samej Komisji — niechęć do zebrań i wszczynanie dyskusji teoretycznych na tych zebraniach, które doszły do skutku. Potem — rzekomo wbrew woli rządu sowietów — sabotowanie postanowień Komisji przez władze, od których zależy wykonanie jej uchwał; rzekoma niemożność znalezienia przedmiotów żądanych i t. d., i t. d.

A przy tem wszystkiem ciągle objekcje zasadnicze i naciągana interpretacja najbardziej jasnych postanowień traktatu. Że to jest system — najbardziej jaskrawy wskazuje skład rosyjskiej części Podkomisji Przemysłowej (do zwrotu fabryk). Zamiast mianować inżynierów, którzyby umieli rozpoznać, co zostało wywiezione i ustalić, jak ma być dokonany zwrot, rząd rosyjski mianował do tej Podkomisji samych prawników, którzy też nie zajmują się niczem innem, jak np. kwestjonowaniem dowodów polskiego obywatelstwa osób, które notorycznie z Rosją nie miały i nie mają nic wspólnego, oraz tym podobnemi wybiegami, skoro już nie da się zakwestjonować sama zasada zwrotu mienia, ustalona w traktacie.

Przewodniczący Delegacji Polskich czuł się zmuszonym po 3 miesiącach niemal zupełnie bezowocnej walki z biernym oporem Delegacji rosyjskich, wystosować do ich przewodniczącego obszerny protest motywowany (Deklaracja 31. grudnia 1921 r.), który też wydrukował — na razie jako rękopis. Jest to niezwykle ciekawy dokument, dowodzący, jak dalece Rosja dzisiejsza tkwi jeszcze w psychologii tych ludów wschodnich, którym źle maskowana obłuda zastępuje dyplomację i do rozpaczy doprowadza dyplomatów Zachodu, pragnących drogą pokojową skłonić ich do wykonania jakiegokolwiek zobowiązania.

Uwagi powyższe dotyczą tylko części spraw, które traktat ryski uregulował uroczyście na papierze, jak dotychczas bez wyniku praktycznego; podobnie ma się rzecz z taborem kolejowym z tragiczną sprawą repatrjacji itd. itd.

J. Siemieński.

SEJM WALNY.

Wyższa szkoła handlowa w Warszawie. — Przyjęcie ustaw o podatku od wzbogacenia się, spadków i darowizn. — Emisja nowych 20 miljardów marek polskich. — Przymus paszportowy.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji projektu ustawy zmieniającej paragrafy 151 i 162 ustawy z roku 1849 o kościele ewangielickim i augsburskim w Królestwie Polskiem, Sejm uchwalił po krótkiej dyskusji wniosek w sprawie oddania budynku przy Krakowskiem Przedmieściu nr. 36 na użytek seminarjum im. Kopnarskiego, wraz z dodatkiem p. Kruszyńskiego — „nie przesądzając tytułu własności" i wnioskami komisji, przypominającymi Rządowi uchwałę sejmową o rozdawaniu na rzecz szkolnictwa budynków zwolnionych przez wojsko. Następnie referował p. Pietrzyk sprawę Wyższej szkoły handlowej w Warszawie. Komisja oświatowa wniosła następującą rezolucję: Sejm wzywa Ministerstwo wyznań i oświaty, aby 1) zwróciło się o opinję odpowiednich Rad wydziałowych wszystkich szkół akademickich celem zrównania w prawach ze szkołami akademickiemi Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie, 2) aby w razie otrzymania przychylnej odpowiedzi wniesiono natychmiast do Sejmu ustawę o zrównaniu w prawach ze wszystkiemi szkołami akademickiemi Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych. Przyjęto poprawkę p. Sokolnickiej, poczem całą ustawę przyjęto en bloc w trzeciem czytaniu.

Z kolei nastąpiło trzecie czytanie ustawy o podatku od wzbogacenia się, ujawnionego przez nabycie nieruchomości lub przez spłacenie wierzytelności hipotecznych.

P. Pączek krytykuje artykuł, traktujący o tem, że do zwolnionych od podatku należeć mają osoby, które udowodnią, że przed wojną posiadały majątek nietylko nieruchomy, ale i ruchomy. Mówca uważa, że reemigranci powinni płacić podatek i w obszernym wywodzie przeciwstawia się zwolnieniu od zapłaty podatków Towarzystw akcyjnych wreszcie podtrzymuje wczorajsze poprawki p. Moraczewskiego.

Pamięci Wilhelma Feldmana.

Kraków 1922 r. czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie.

(Ciąg dalszy.)

Słucha więc w Heidelbergu wykładów Kuno Fischera, w Berlinie — Schmollera, Brentana, Simmla, Willamowitza v. Müllendorf, Brücknera i innych, pracuje, jak przez całe życie, po kilkanaście godzin na dobę, rozszerza horyzonty swej myśli, chłonie upragnioną jeszcze w Zbarażu kulturę europejską. Wydalony z Berlina za „propagandę wielkopolską", wraca z końcem 1895 r. do Krakowa i obejmuje redakcję „Dziennika Krakowskiego", radykalnego organu młodzieży postępowej. Włożył w prowadzenie tego pisma ogrom pracy; niezmordowaną ruchliwością zjednał mu współpracownictwo najwybitniejszych pisarzy ówczesnych, zbliżonego z nim kierunku. „Dziennik" upadł. Nie było bowiem w ówczesnej Galicji odpowiedniego gruntu dla pisma tej barwy.

W 1897 r. przenosi się do Lwowa, pisuje do „Przeglądu Tygodniowego", „Prawdy", „Kraju", „Życia". W 1898 zaślubia Marję Kleinmanównę i w żonie swej znajduje współtowarzyszkę pracy i myśli, obdarzoną subtelną wrażliwością, utalentowaną, wysoko wykształconą, a jednocześnie o duszy głębokiej, o charakterze hartownym i prawym.

W r. 1901 Feldman wraca do Krakowa i obejmuje redakcję „Krytyki", którą wydawał do r. 1914. Mimo, że w „Krytyce" trafiały się nieraz sądy mylne, czasem mocno stronnicze, w historji życia umysłowego i kulturalnego Polski ówczesnej odegrała ona niewątpliwie rolę bardzo poważną, torując drogę nowym prądom literackim, ucząc społeczeństwo, jak je rozumieć i odczuwać należy. Polityczne artykuły „Krytyki" wynikały zawsze z tego światopoglądu, który niepodległość Polski wiązał z dążeniami wolnościowemi ludzkości, a którego filiację wyprowadzał Feldman od kierunków demokratycznych i radykalnych emigracji polskiej.

Jednocześnie z wydawnictwem „Krytyki" pracował Feldman nad dziełem dwutomowem p. t.: „Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846—1907" i nad „Piśmiennictwem Polskiem", które zjednało mu największy rozgłos, ale i obarczyło najcięższem brzmieniem zarzutów, często słusznych. Feldman mylił się niekiedy, jak każdy człowiek, jak każdy krytyk przedewszystkiem, ale napaści skierowane przeciw niemu miały zazwyczaj charakter najwstrętniejszej nagonki.

Zagrały animozje osobiste i polityczne w całej pełni. Mimo to, a może właśnie dlatego, książka stała się niesłychanie poczytną. Od 1902 do 1919 r. ukazało się jej wydań sześć, za każdym razem zmienianych, poprawianych najsumienniej i dopełnianych. Obok tych prac znajdował Feldman czas jeszcze na działalność w uniwersytecie ludowym im. Mickiewicza w Krakowie, na kursach wakacyjnych w Zakopanem itp., to jest na t. zw. wówczas pracę społeczną, niesłychanie absorbującą czas i siły ofiarnych jednostek.

Najwybitniejszy okres twórczości publicystycznej i działalności politycznej Feldmana przypada na lata przedwojenne i na okres wojny światowej.

W przedwojennych latach, w atmosferze przeczuć i oczekiwań, dokonywało się powoli owo tragiczne różniczkowanie się myśli i kierunków, które w 1914 rozłamało naród na dwie wrogie sobie orjentacje, na dwa obozy.

Dla Feldmana, duchowego syna Darowskich i Asnyków, niezrównanego znawcy i czciciela naszych walk porozbiorowych, jedną mogła być tylko droga i jeden ostateczny cel aspiracji politycznych narodu: niepodległy byt państwowy. Że zaś dla niego publicystyka była tylko środkiem do wcielania w czyn idei politycznych, zainteresował się gorąco powstającym wówczas ruchem strzeleckim, którego dwa strumienie: narodowy i socjalistyczny spływały ku jednemu ujściu sił: w upragnionej walce orężnej o niepodległość — zainteresował się i współdziałał z nim gorąco.

Wtedy rzucono się na niego najzajadlej. Ujawniające już wówczas otwarcie swą orjentację rosyjską, organy prasy nar.-dem. w Królestwie obrzucały Feldmana błotem ze wszystkich znanych sobie kałuży. Jako żydowi odmawiano mu prawa zabierania głosu w sprawach polskich; propagowany przezeń kierunek niepodległościowy, nazywano „żydowskim wynalazkiem", sam wyraz „niepodległościowy" uznawano za „wstrętny dla uszu każdego prawdziwego Polaka" itp.

Kto o tem już zapomniał, niechaj przerzuci zeszyty „Przeglądu Narodowego" i in. organy endecji z owego okresu.

On jednak szedł dalej.

Konsolidacja stronnictw niepodległościowych, utworzenie t. zw. Komisji Tymczasowej była pomysłem Feldmana, który w sprawę tę włożył dużo pracy i zabiegów, dużo duchowego i umysłowego wysiłku.

Przyszła wreszcie wielka wojna i Feldman znalazł się w szeregach legjonów. Nakaz moralny, który tam pchnął tego krótkowidza, o nierozwiniętych i niewyćwiczonych muskułach — zapisany był przez przeciwników nie inaczej — jenc do rachunku humorystyki żydowskiej.

Departament Wojskowy N. K. N., pragnąc zużytkować produkcyjnie wielkie zdolności tego człowieka, wycofał go niezadługo z linji i wysłał na niesłychanie trudną i niebezpieczną placówkę dyplomatyczną — do Berlina.

(Dokończenie nastąpi.)

H. C.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy **p. Kaczyńskiego** w głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie opodatkowania spadków i darowizn.

Wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że 500.000 mk. spadku wolnych od podatku, to najdalsze ustępstwo, na jakie może się zgodzić Ministerstwo. Co się tyczy art. 8., to Rząd nie zgadza się na prawo żądania zrewidowania wymiarów wszystkich podatków, jak tego pragnie p. Woźnicki. P. Woźnicki zgłosił do art. 6 poprawkę w formie o tyle zmienionej, że rewizja odnosiłaby się tylko do spadków objętych ustawą z roku 1920, to jest wstecz do roku 1916.

P. **Moraczewski** oświadcza, że suma pół miljona marek, jako minimum wolne od opodatkowania jest zbyt wysoka i podtrzymuje swą poprawkę, aby minimum wynosiło 200.000 mk.

Następnie po przemówieniu p. **Smoły** w głosowaniu przyjęto poprawkę rządową do art. 1, określającą minimum wolne od podatku na sume 500.000 mp. Nad poprawkę p. Woźnickiego do art. 8 głosowano oddzielnie nad częścią pierwszą i drugą. Pierwsza część, rozciągająca możność rewizji wymiaru do wszystkich spadków na podstawie ustawy z roku 1920, odrzucono, natomiast drugą część dotyczącą terminu jednorocznego dla orzstrzygnięcia zażaleń i ewentualnego zwrotu nadpłaty, wreszcie całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

P. **Niedziński** referował ustawę o powiększeniu emisji biletów skarbowych o 20 miljardów, t. j.: do wysokości 50 miljardów, zaznaczając, że komisja skarbowo-budżetowa przychyliła się jednomyślnie do projektu rządowego. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przystąpiono do obrad nad ustawą o dowodach osobistych.

Sprawozdawca p. **Sobolewski** oświadcza, że posiadanie dowodów osobistych leży zarówno w interesie obywateli, jak i w interesie państwa. — Dzisiejsze przepisy pod tym względem są niewystarczające, gdyż przedewszystkiem są różne dla różnych dzielnic. Idzie więc o usunięcie niejednolitości, sprawa jest ważna również dlatego, że zwłaszcza ze wschodu napływają cudzoziemcy, stanowiący element niepożądany. — Ustawa dzieli się na dwie części. Pierwsza dotyczy stosunków wewnętrznych: druga zagranicznych. — Przewiduje ona obowiązek posiadania dokumentów osobistych dla wszystkich osób w wieku ponad lat 14. Dla ludności wiejskiej wydawanie tych dokumentów będzie powierzone urzędom gminnym. Ustawa wprowadza też dokumenty terminowe upoważniające do wyjazdu za granicę. Cudzoziemcy przybywający do Polski powinni uzyskać na to zezwolenie władz administracyjnych.

P. **Witos** dowodzi, że wszyscy ci, przeciw którym ustawa jest skierowana, bez trudności zdobędą sobie potrzebne dokumenty, a ustawa dotknie tylko ludzi lojalnych, ale niezaradnych i nieuświadomionych. Mowca wnosi o odesłanie ustawy z powrotem do komisji.

P. **Waleron** (Wyzwolenie) zwraca uwagę, że taka ustawa dałaby administracji możność dopuszczania się nadużyć, a takich ustaw nie należy uchwalać. Mowca poddaje krytyce poszczególne artykuły ustawy. W końcu przychyla się do wniosku p. Witosa.

P. **Sadowski** występuje również przeciw ustawie, przychyla się do wniosku p Witosa i wnosi do art. 1. poprawkę, aby zamiast słów „winni posiadać dokumenty osobiste" wstawić słowa „mają prawo żądać wydania im dokumentów osobistych", co odrazu zmieni charakter ustawy.

P. **Liebermann** mówi, że ustawa ta nie usunie chaosu paszportowego i wnosi o przejście nad ustawą do porządku dziennego, a uchwalenie następującej rezolucji: Wzywa się rząd, aby zniósł przymus paszportowy dla obywateli wewnątrz państwa na całym obszarze Rzpltej Polskiej. Zdaniem mowcy ustawa wyraźnie łamie konstytucję w swoim ostatnim artykule, który powiada, że dzień wejścia w życie tej ustawy ustali Minister spraw wewnętrznych. Tymczasem konstytucja powiada wyraźnie, że ustawy uchwalone przez Sejm wchodzą w życie w czasie przez nie same ustalonym. Sejm nie może oddawać w ręce Ministra prawa decydowania o tem, czy i kiedy ustawa ma obowiązywać. W dalszym ciągu **za przejściem do porządku dziennego nad** ustawą wypowiedzieli się **pp.** Putek i Weinzieher.

P. **Opala** proponował odesłanie ustawy do komisji.

P. **Tomczak** przyłączył się do wniosku p. Liebermanna. Po przemówieniu ks. **Sobolewskiego** w obronie ustawy, odrzucono w głosowaniu wniosek p. Liebermanna o przejście nad ustawą do porządku dziennego, natomiast przyjęto wniosek p. Witosa o odesłanie ustawy do komisji. Odesłano też do komisji rezolucję proponowaną przez p. Liebermanna. Po krótkiem sprawozdaniu p. Mieczkowskiego przyjęto następującą rezolucję w sprawie sądu okręgowego w Częstochowie: Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie Ministra sprawiedliwości, w myśl którego utworzony zostanie w Częstochowie Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Piotrkowie dla sądów pokoju. Sejm zwraca się do Rządu, by ponownie rozważył potrzebę przywrócenia w Częstochowie sądu okręgowego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek, 4. kwietnia br. o g. 4 popoł.

Z komisji sejmowych.

Warszawa (PAT.) **Komisja skarbowo-budżetowa** przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o kontroli nad długami państwa. Na wniosek referenta posła Löwensteina za zgodą Ministra skarbu przyjęto do art. 10. uzupełnienie tej treści, że kontrola będzie rozciągnięta również i na emisję banknotów P. K. K. P. Na wniosek p. Kolischera dodano do projektu nowy art., wedle którego wszystkie spisy dłużne wydawane przez Państwo nosić będą podpisy dwu członków kontroli. Następnie przyjęła komisja większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o powiększeniu emisji serja III. biletów skarbowych, wynoszącej 30 do 50 miljardów. Sprawozdawcę upoważniono do przedłożenia na plenum ustnego referatu.

Komisja konstytucyjna przyjęła wedle referatu posła Liebermanna 11. art. projektu ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym.

Komisja wojskowa uchwaliła w myśl projektu rządowego dwuletnią służbę wojskową, jako też określiła wiek poborowych, który liczyć się będzie od stycznia tego roku, w którym poborowy kończy 21 rok życia.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała w dalszym ciągu wniosek posła Potoczka o zniesieniu kas chorych dla robotników, zatrudnionych na wsi. Przedstawiciel Rządu zawiadomił, że wyszedł już okólnik, który tymczasowo wstrzymuje organizację kas chorych na wsi do czasu uchwalenia odpowiedniej noweli.

Komisja wodna uchwaliła za zgodą Rządu przyjąć jako podstawę dyskusji w podkomisji projekt ustawy wodnej, wypracowany przez podkomisję, wybraną jeszcze w roku 1920, przyczem uwzględnić ma komisja także projekt wniesiony w tej materji przez Rząd.

W **podkomisji odbudowy kraju** Rząd wyraził zgodę na zachowanie dotychczasowych prerogatyw miast aż do czasu uchwalenia nowej ustawy.

Komisja likwidacyjna przyjęła wniesioną przez główny urząd likwidacyjny nowelę do ustawy z dnia 10. maja 1919 o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych. Nowela wprowadza zmianę do art. 8., stanowiąca, że w miejscowościach, gdzie komisje szacunkowe miejscowe nie były utworzone lub też zostały zamknięte przed ukończeniem rejestracji strat wojennych, materjały szacunkowe zebrane przez instytucje społeczne, jakoteż organa i osoby urzędownie uprawnione do ustalania strat wojennych, przekazane zostaną do komisji szacunkowych głównych dla ostatecznego ustalenia i oszacowania tych strat.

Komisja oświatowa przyjęła rezolucję p. Sołtyka, wzywającą Rząd do niezwłocznego przedłożenia Sejmowi ustawod. najważniejszych ustaw obejmujących wychowanie publiczne. P. Woźnicki zwrócił się do obecnego na posiedzeniu Wiceministra oświaty w sprawie niepożądanych praktyk w niektórych szkołach, zmuszających młodzież do świadczeń na rzecz nauczycieli z okazji ich imienin. Pan Wiceminister przyrzekł wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Uchwały konferencji ryskiej.

Ryga. (PAT.) Zebrani na konferencji delegaci rządów Estonji, Polski, Łotwy i republiki sowieckiej, która odbyła się w Rydze 29 i 30 marca b. r., podpisali następujący protokół. Po zbadaniu kwestji dotyczących: a) **rekonstrukcji życia ekonomicznego w Europie wschodniej;** — b) **przywrócenia stosunków handlowych miedzy reprezentowanemi na konferencji państwami;** — c) **utrwalenia pokoju w Europie wschodniej,** zebranie delegatów stwierdziło, co następuje:

a) Delegacji Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowietów, zebrani w Rydze 30. marca 1922 r., po zbadaniu niektórych kwestji ekonomicznych — przedstawiających wspólne interesy dla ich krajów, uznali zgodnie, że byłoby rzeczą pożądaną skoordynowanie działalności ich przedstawicieli na konferencji międzynarodowej w Genui w odniesieniu do powyższych kwestji. Omawiając zasadę poszanowania suwerenności politycznej i ekonomicznej państw, przez nie reprezentowanych oraz sprawę konieczności uciekania się do kredytu zagranicznego dla przeprowadzenia odbudowy życia ekonomicznego w Europie wschodniej, wyrażają wymienione delegacje zapatrywanie, iż należy się starać popierać zasadę swobodnego zawierania układów handlowych i ekonomicznych z poszczególnemi państwami, bądź też z instytucjami finansowemi lub prywatnymi finansistami. Delegaci rządów na zebraniu po złożeniu oświadczenia, że są gotowi do ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań przyjętych przez ich rządy, oraz uznając, że byłoby rzeczą pożądaną wzajemne zagwarantowanie sobie nienaruszalności traktatów pokojowych zawartych między Estonją i Rosją, między Łotwą a Rosją, między Polską z jednej a Rosją, Ukrainą i Białorusią z drugiej strony, delegaci Estonji, Łotwy i Polski wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą wskazaną ze względu na dzieło odbudowy ekonomicznej w Europie wschodniej, uznać prawnie rząd Rosji sowieckiej.

b) Delegaci Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowietów, zebrani w Rydze 30. marca b. r., wyrażają zapatrywanie, że w interesie przywrócenia stosunków handlowych między krajami reprezentowanymi na powyższem zebraniu, leży: 1) udzielenie praw wejścia i ułatwienie swobodnej cyrkulacji na terenie odnośnych państw obywatelom danych krajów udających się za granicę dla pertraktowania interesów handlowych, a to w porozumieniu z poselstwami znajdującymi się w danej miejscowości; 2) ułatwienie połączeń kolejowych pomiędzy krajami reprezentowanymi na zebraniu, a zwłaszcza ustalenie bezpośrednich transportów dla towarów przeznaczonych dla tych krajów; 3) zawieranie transakcji handlowych na zasadzie kredytu, opartego na towarach, składanych poza granicami bądź też na dostatecznej gwarancji udzielonej przez banki zainteresowane w kraju, ponadto ułatwienie zakładania mieszanych towarzystw, mających na celu zaspokojenia specjalnych potrzeb życia ekonomicznego; 4) zaproponowanie specjalnym instytucjom kredytowym ich krajów, aby weszły w ścisłe bezpośrednie stosunki z odpowiedniemi instytucjami innych państw reprezentowanych na zebraniu.

c) Delegaci Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowietów potwierdzają uroczyście swoje szczere pragnienia ustalenia powszechnego pokoju, jak również swoją decyzję pozostawania w dobrych stosunkach wzajemnych oraz szukania rozstrzygnięcia spornych kwestji na drodze pokojowej. W tym celu delegaci będą w zupełności popierali zasadę ograniczenia zbrojeń we wszystkich państwach. Delegaci uznają, że dla zagwarantowania pokoju jest rzeczą konieczną, ażeby granice poszczególnych państw były strzeżone wyłącznie przez wojska regularne, **albo** przez rządowe straże graniczne. Delegaci uważają za niezbędne do osiągnięcia tego samego celu ustalenie wzdłuż granic stref, do których siły zbrojne byłyby dopuszczone tylko w minimalnej ilości i

równej dla obu sąsiadujących państw. Sprawa szerokości tych stref, jak również ilości wojsk, jakie będą do nich dopuszczone, będą uregulowane specjalnymi układami między odnośnemi państwami. Jednocześnie stwierdzają delegaci powyższych państw, że gromadzenie się sił zbrojnych wrogich w bliskości ich granic, jak również napady tych oddziałów na terytorjum sąsiedniego państwa, stanowią groźbę dla pokoju, i uznają, że każdy rząd ponosi odpowiedzialność za formowanie się na terytorjum jego państwa zbrojnych band, jak również za przejścia ich band na terytorjum państwa sąsiedniego. Delegaci wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby strony reprezentowane na zebraniu wypracowały na konferencję genueńską dokładne projekty, mające na celu realizację powyżej wyłuszczonych zasad. — Sporządzono w Rydze, w 4 egzemplarzach, 30. marca 1922. Podp.: Jodko, Piip, Meyerowicz, Cziczerin.

Odpaństwowienie kolei w Niemczech.

Berlin, 28 marca.

(A) Głośną i bliską urzeczywistnienia jest tu obecnie sprawa, która wywoła zupełny przewrót w ustroju niemieckich kolei. Gęsta, rozległa i rozpościerająca daleko swe ramiona sieć pruskich kolei państwowych w którą tylko tu i owdzie wpleciouc są nieznaczne linie kolei prywatnych i która — niezawisła od żadnych obcych wpływów — stanowiła potężny czynnik w rękach państwa, ma niebawem przejść w ręce prywatne. Za zamiarem tym oświadczyły się już wszystkie stronnictwa, a istnieje jedynie silna opozycja ze strony socjalistów. Dla pozyskania tychże postanowiono wciągnąć w poczet właścicieli przedsiębiorstwa także i gwarectwa. W projekcie jest założenie dużego towarzystwa, w skład którego weszłyby przedsiębiorstwa przemysłu prywatnego i gwarectwa, a ponadto też i Rzesza niemiecka. Akcje, na których opierać się ma towarzystwo, będą dostępne jedynie obywatelom państwa niemieckiego, oraz przedsiębiorstwom krajowym. Aby jednakże i zagranicy umożliwić uczestniczenie w finansowaniu projektu, będą wydawane obligacje. Jako wartość kolei przyjęto 28 miljardów marek niemieckich w złocie, czyli 500 miljardów papierowych marek niem. Układy mają podobno być już w pełnym toku, a spodziewają się tu, że projekt ten niebawem będzie przedmiotem debaty w parlamencie Rzeszy.

Z Wiecu rękodzieln. lwowskiego.

We Lwowie dnia 25 marca b. r. odbył się Wiec rękodzielniczy, zwołany przez prezydjum Izby rękodzielniczej lwowskiej przy współudziale wybitnych jednostek przemysłu i rękodzieła. Zainteresowanie było wielkie, czego najlepszym dowodem liczny udział sfer interesujących się losami przemysłu i rękodzieła. Między innymi można było zauważyć posłów Głąbińskiego, Adama, hr. Skarbka, przedstawiciela Województwa lwowskiego p. Hoffmana przedstawiciela Kuratorjum szkolnego dyrektora Filasiewicza, inspektora pracy p. Nawratila, instruktora przemysłowego p. Zintla, przedstawicieli Izby handlowej i przemysłowej dr. Trawińskiego i dr. Wachtla, przedstawicieli Kas chorych i Zakładu ubezpieczeń od wypadków, prasy i innych instytucji społecznych.

Po zagajeniu wiecu przez prezydenta miasta Lwowa p. Neumanna i po przywitaniu gości i delegatów z Kołomyji, Stanisławowa, Brodów, Złoczowa, Tarnopola, Przemyśla, Drohobycza i innych miasteczek, przez prezesa Izby p. Schirmera przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym, a mianowicie nad referatem p. Hasiewicza w sprawie Kas chorych, p. Cirina w sprawie ustawy ubezpieczeń od wypadków, p. Getritza w sprawie ustawy względnie projektu ustawy przemysłowej i kredytów ulgowych. Po wyczerpującej dyskusji nad tymi referatami, w której żywy udział brali posłowie i delegaci, uchwalono jednomyślnie jak najenergiczniej domagać się swych praw i wysłać w sprawach poruszonych memorjały do odnośnych czynników.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obradowano jeszcze nad memorjałem przedłożonym przez delegatów Kołomyi w sprawie taryf kolejowych i uchwalono memorjał przedłożyć tam, gdzie należy.

Po interpelacji w sprawie mieszkaniowej i zamiaru zniesienia Instytutu technologicznego przy Izbie handlowej i przemysłowej, w której to sprawie prezydjam Izby rękodzielniczej oznajmiło swe stanowisko, prezez Izby p. Schirmer zamknął posiedzenie dziękując licznie przybyłym na wiec.

Propaganda dla Hygieny Dziecka.

W dniu 1. kwietnia zjeżdża do Lwowa Oddział Propagandy Hygieny Dziecka amerykańskiego Czerwonego Krzyża, celem przeprowadzenia w naszem mieście akcji oświatowo-hygienicznej. Jest to ostatnia faza niesienia pomocy dzieciom, działalności Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w kierunku niesienia pomocy dzieciom, działalności, która ujawniła się w założeniu we Lwowie tylu pożytecznych placówek.

Oddział jest organizacją lotną, objeżdżającą całą Polskę celem szerzenia propagandy hygieny dziecka, oraz zaszczepienia ludności poczucia konieczności zorganizowania opieki społecznej nad zdrowiem dzieci przez zainteresowanie się poradniami i stacjami Opieki, prowadzącemi tę pracę.

W ciągu pobytu we Lwowie Oddział urządzi cały szereg odczytów w rozmaitych salach naszego miasta.

Oddział pozostanie we Lwowie od 1. kwietnia do 23. włącznie. Podczas pierwszego tygodnia wyłącznie poświęci się dzieciom, w drugim dorosłym słuchaczom. Oprócz zwykłych odczytów dla szerszych mas urządzi specjalne pogadanki dla matek na temat hygieny wieku niemowlęcego i opieki nad macierzyństwem.

Oddział posługuje się filmami kinematograficznymi, które ilustrują wszystkie jego odczyty. Filmy te spotkały się z uznaniem ze strony sfer lekarskich i pedagogicznych. Film, n. p. zatytułowany „Mucha“ odtwarza nadzwyczaj obrazowo z humorem i dowcipem prawdziwą historję muchy, tej wytrawnej specjalistki w szerzeniu chorób. Drugi film „Nasze Dzieci“ poglądowo pokazuje pracę społeczną prowadzoną w kierunku opieki nad dziećmi. „Gruźlica“, „Tyfus“, „Nie plujcie na ziemię“ są również w posiadaniu Oddziału.

Oddział pracuje przy wydatnem poparciu „Ministerstw Zdrowia i Oświaty oraz przy współudziale P. A. K. P. D. i Pol. Czerw. Krzyża.

Tygodnik ilustrowany „SPORT“

Nry 2 i 3 (z powodu strajku drukarskiego złączone) zawierają szereg najciekawszych wiadomości z życia sportowego. Na treść numerów składają się prace: Dra M. Orłowicza Turystyka w Polsce w r. 1921, Dra St. Polakiewicza Związek gimnastyczny a związki sportowe, Prof. R. Wacka Lekceważenie sportu polskiego, Dra H. Malsburga Sport a myślistwo, Kpt. J. Barana Istota lekkiej atletyki, K. Hemmerlinga z dziejów cyklistyki. W dziale literacko-sportowym prace: J. Bandrowskiego Zwycięstwo, K. Saysse-Tobiczyka Szalona ekspedycja, S. Krogulskiego Patron myślistwa. Pozatem dużo aktualnych wiadomości z hippiki, piłki nożnej, lekkiej atletyki, wioślarstwa. Bogata kronika z większych miast Polski. Szereg najciekawszych zdjęć. Cena egz. 80 Mk. Prenum. kwart. 1.000 Mk.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5.

KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela, 2 wietnia. Rz.-kat.: 5 p. Czarna. — Gr.-kat.: 5 Post. — Słowiański: Sudomira.

Poniedziałek, 3 kwietnia. Rz.-kat.: Ryszarda b. — Gr.-kat.: Jakowa. — Słowiański: Włatysława.

— **Do jutrzejszej niedzieli Czarnej** przygotowuje nas dzisiejsza sobota szara, następczyni białego ośnieżeniem piątku. Słowem: stopniowanie „lege artis“! Nawet na żaden miły „pryma prylis“ nie zdobyła się aura tegorocznego 1 kwietnia. Rano drżał z chłodu, a teraz pogląda przed siebie oczyma zaspanego wiecznie kota. Nie chwytają mu się głowy figle. Cały utonął w zadumie mglistej, przypominając sobie, jak to zgoła inaczej bywało innemi czasy.

—o—

— **Sekretarzem polskiej Komisji** dla sprawy Jaworzyny został znany taternik dr. Roman Kordys, który w tym celu powołany został do Warszawy przez Min. spraw zagranicznych.

— **Oddział lwowski polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża** podejmuje w przyszłym tygodniu akcję zmierzającą do pozyskania jak największej ilości członków pragnąc by Lwów zajął pod tym względem pierwsze miejsce w Polsce. Wkładka członka nadzwyczaj niska 100 Mk. rocznie i 20 Mk. za odznakę metalową, pozwala każdemu spełnić ten prawdziwie patrjotyczny obowiązek. Panie i panowie zbierać będą na listy składkowe wpisy na członków.

— **Zawieszenie „Wpereдu“.** Dyrekcja policji we Lwowie zawiesiła wydawnictwo dziennika „Wpered“, który był organem bolszewickim.

— **Zjazd geografów polskich.** Dnia 9 kwietnia rozpoczyna się w Krakowie w sali posiedzeń senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego trzydniowy Zjazd geografów polskich, który ma na celu ustalenie terminologji geograficznej i podziału geograficznego ziem polskich. W Zjeździe biorą udział przedstawiciele nauki polskiej, delegat Ministerstwa oświaty, komisji fizjograficznej Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystwa geologicznego i polscy językoznawcy. — Referaty zasadnicze objęli prof. Smoleński, Pawłowski, Sawicki i p. Niemcówna.

— **Socjaliści niemieccy w Polsce.** Przedstawiciele wszystkich frakcji socjalistycznych w obszarach, które mają być odstąpione Polsce, połączyli się i założyli jednolite ogólno-niemieckie stronnictwo socjalno-demokratyczne w Polsce. Obejmuje ono większość socjalistów niezawisłych oraz niemieckie socjalistyczne stronnictwa w Bielsku i w Cieszynie.

— **Aleksander Myszuga**, budzący ongi powszechny zachwyt na scenie lwowskiej, doskonały Jontek z „Halki“ i Stefan ze „Strasznego dworu“ — jak donoszą pisma warszawskie z Fryburga — umarł tam po operacji raka, przeżywszy lat 69.

— **Były cesarz Karol** znajduje się na drodze do poprawy zdrowia. Jego dzieci już prawie całkiem wyzdrowiały.

— **Wyrok śmierci na mordercę i egzekucja.** Wczoraj w południe zapadł wyrok, skazujący Jana Breckiego, mordercę rodziny Wojtyńskich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zasądzony wyrok przyjął spokojnie, a gdy od Naczelnika Państwa nadeszła depesza odmawiająca prośbie o ułaskawienie kazańca, którego tymczasem przewieziono do Brygidek, przygotowano na śmierć. Zjadł on z apetytem obiad, przyjął pociechę religijną od kapelana więzienia, poczem spokojnie stanął na wyznaczonem sobie miejscu na podwórzu więziennem. Po strzale padł cicho bez jęku. Egzekucji przypatrywały się tłumy ciekawych, uważających ją widocznie za pożądane widowisko.

Komunikaty.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A Mickiewicza.** W niedzielę 2 kwietnia b. r. o godz. 6·30 wieczorem przy ul. Bourlarda 5, wykład inż. Janusza Sznycera p. t. „Linowe kolejki osobowe i towarowe (z obraz. świetl.).

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę popołudniu „Straszny dwór“, opera w 3 aktach Moniuszki (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży); — wieczorem „Dzieje salonu“, komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego. — Jutro, w niedzielę popołudniu „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora; — wieczorem „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta. — W poniedziałek „Wielki wieczór baletu“, ze współudziałem N. Kirsanowej, A. Fortunata, oraz całego zespołu baletowego Teatrów miejskich.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Czysty interes“, komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego (25 przedstawienie z dyr. Czarnowskim w roli Kordelasa). — Jutro, w niedzielę popołudniu „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha; — wieczorem „Kłopoty pana Złopolskiego“, farsa w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego. — W poniedziałek „Nieporozumienie“, komedja w 3 aktach Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa; — wieczorem „Miljarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana. — W poniedziałek „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

— **Szopka Warszawska.** Dziś w sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie szopki, satyry polityczno-literackiej, która we wszystkich większych miastach Polski wzbudziła ogromne zainteresowanie. Na premierę nie wielka ilość biletów w składzie nut Seyfartha.

TELEGRAMY.

Polska obejmuje władzę nad Wileńszczyzną.

Warszawa. (Tel. wł.) Premier Ponikowski wyjeżdża 4. kwietnia do Wilna dla objęcia faktycznej władzy nad ziemią wileńską. Uroczystość objęcia władzy przez Polskę odbędzie się 19. kwietnia.

Dodatek drożyźniany dla urzędników i oficerów.

Warszawa. (PAT. Rada Ministrów postanowiła wypłacić w pierwszym tygodniu kwietnia wszystkim urzędnikom państwowym i oficerom jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 50% poborów miesięcznych wedle zasad stosowanych przy wypłacie poprzednich dodatków.

URLOPY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOW.

Warszawa. (Tel. wł.) We wszystkich urzędach państwowych układane są listy urlopów — przyczem czas trwania urlopów zależny jest od lat służby.

Urzędnicy pracujący do lat 10 otrzymują 4 tygodnie, od 10—20 lat 5 tygodni, zwyż 20 lat 6 tygodni. Przytem urzędnikom zalicza się czas pracy w państwach zaborczych.

—oo—

MINISTER SKIRMUNT W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Havas. We czwartek odbył Minister Skirmunt dłuższą rozmowę z marszałkiem Fochem i dyrektorem depart. politycznego ministerstwa spraw zagr. p. Peretüm. W piątek zetknął się Minister Skirmunt z ministrem finansów de Lasterie, ministrem wojny Maginet, delegatem francuskim na konferencje genueńską, ministrem sprawiedliwości Bartou, prezydentem senatu i delegatem francuskim przy Lidze Narodów Bourgeois. W sobotę odbędzie p. Skirmunt konferencję z Poincarem, a w niedzielę w południe opuści Paryż i uda się do Londynu.

Londyn. (PAT.) Havas. W rozmowie z paryskim przedstawicielem Agencji Reutera oświadczył Minister Skirmunt, że konferencja genueńska wykaże, iż dążenia Polski idą całkowicie w kierunku utrzymania polityki pokojowej w Europie środkowej.

DZIENNIKARZE POLSCY NA KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada Ministrów postanowiła wzmocnić delegacje polską do Genui zespołem dziennikarzy, którzy podczas konferencji w Genui mieliby utrzymywać stosunki z prasą zagraniczną. W skład delegacji wejdą następujący dziennikarze: Ehrenberg („Kurjer Poranny“), Rosner („Kurjer Polski“), Koskowski („Kurjer Warszawski“), Posner („Robotnik“). Beaupre („Czas“).

NOWY POLSKI OKRĘT.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu w obecności reprezentantów miejscowych władz polskich uroczyste podniesienie flagi polskiej na okręcie „Wisła“. Okręt ten nabyty został przez Towarzystwo żeglugi morskiej „Sarmacja“ w Norwegji. Pierwszą podróż rozpocznie „Wisła“ dnia 1. kwietnia, odpływając do Anglji z ładunkiem drzewa.

UMOWY Z ROBOTNIKAMI ROLNYMI.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Przez komisję główną polubowną, złożoną z przedstawicieli Związku ziemian, Związku robotników rolnych Rzplitej Polskiej, Związku polskiego robotników i Związku chrześcijańskiego pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa p. Zygmunta Rusinka, została podpisana umowa dla ordynarjuszy na r. 1922/23, obowiązująca na terenie województw warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego. Komisja główna przystąpiła do zawarcia umowy z robotnikami dniówkowymi, komornikami, oraz rzemieślnikami folwarcznymi. Prace Komisji będą ukończone w ciągu najbliższych dni.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 kwietnia, godz. 10·30

Marki niemieckie	12·20	(14·25—14·50)
Franki francuskie	343	(000—000)
Franki szwajcarskie	745	(—)
Funty sterlingi	16 700	(— —)
Wiedeń	00—00	(52·00—35½)
Korony niem.-austr.	00—00	(54·00—55)
Korony czeskie	67—00	(72·00—72)
Praga, wypłata	00—00·00	(71·50—72·50)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·60—13 80)
Dolary amerykańskie	3825—3745	(3940—0000)
„ kanadyjskie	3633	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

SPORT.

Klub sportowy „Czarni“ urządza **w niedzielę**, 2 kwietnia match footbalowy między swą drużyną pierwszą a drużyną akademicką „Czarni“. Matchem tym rozpoczyna oficjalnie sezon tegoroczny. Równocześnie tego dnia odbędzie się pierwszy match o mistrzostwo klasy B. między „Lechia II.“ a „Czarni II“.

Oba matche odbędą się na boisku Tow. zabaw ruchowych, początek matchu „Lechia II.“ — „Czarni II.“ o godzinie 2·30, zaś matchu „Czarni I.“ — „Akademicy czarni“ o godz. 4 popołudniu.

Nie ulega wątpliwości, że spotkania te zainteresują publiczność sportową. „Czarni I.“ wystąpią w zmienionym składzie: Winnicki, Hawliah, Nedbal, Fichtel, Kopec I., Kmiciński, Hauler, Kopec II., Scott, Müller, Rudzki, Wyrzykowski, Duda — to obecni gracze pierwszej drużyny. „Czarni akademicy“ składają się przeważnie ze słuchaczów Akademji weterynarji i rozpoczęli jako jednostka regularny trening.

Match rezerw „Lechii“ i „Czarnych“ będzie nie mniej interesujący, gdyż obecnie tylko rezerwowe drużyny klubów A. klasy mają szanse do zdobycia mistrzostwa.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

N. U. Z. A.

wyda

Członkom na odcinek 2 legitymacji

I LITR SPIRYTUSU

„BON-GOUT“ 3408

uzyskanego z zapasów rządowych dla celów leczniczych. Beczki poborowe wydają sklepy **„NUZA“ i „DOSTATKU“** za złożeniem należytości. — —

Wszystkim innym pracownikom państwowym wyda asygnaty poborowe centrala biura **N. U. Z. A.**, Lwów Jagiellońska 7.

Zgłoszenia tylko do 8. kwietnia 1922.

Prof. Łabuński odbędzie 2 bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek. (Kochanowskiego 4).

Marja Bańkowska. 78

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Rena leżała na niskiej, białą skórą zasłanej otomanie i paląc papierosa, czytała recenzje z ostatnich przedstawień.

„Ostatnie kreacje Reny Algersholm były skończonem arcydziełem; tańce jej to istotne dzieła sztuki, to wizje, które dają syntezę czyli rozkosz podwójną, zachwycają wzrok i słuch“.

Ktoś inny pisał: „Patrząc na tańce pani Algersholm rozumie się dopiero potęgę i czar tańca. Tak istotnie musiały tańczyć kobiety, które swym tańcem kupowały życie ludzi, miast i narodów. Tak musiała tańczyć Salome i Thais, tak owa księżna medycejska przed swoim bratem kardynałem, by uratować życie męża...“

„Trudno się silić na opisanie jej kostiumów — pisał ktoś trzeci — i trudno „kostjumami“ nazywać te szaty, częstokroć autentyczne, częstokroć odtwarzane wedle wzorów, przechowywanych w muzeach, z tkanin i materyj, jakie tylko na wschodzie spotkać można, a których linje miękkie i okrągłe, to znów kapryśne i lekkie pozostają w przedziwnej harmonji z linjami i rytmem gestów tanecznych...“ itd., itd.

Rena wypaliła papierosa i sięgnęła po ostatni dziennik, i tu była recenzja, podpisana inicjałami J. M.

„Z dziwnem wrażeniem opuszczaliśmy salę Filharmonji — pisał Jan Mierzejewski — unosząc pod powiekami blask i czar, który owładnął nawet najbardziej zawziętych przeciwników sztuki choreograficznej, a w duszy pustkę i niepokój. Myślę tu i mówię o ilustracji muzycznej do poematów tanecznych pani Algersholm, których autorem jest — jakeśmy się o tem dowiedzieli — prof. Witold Litowski.

Litowski jest zbyt wybitną indywidualnością w świecie muzycznym, zbyt znakomitym kompozytorem, by sobie można pozwolić na obojętne przejście obok tej kolosalnej zmiany w jego twórczości. To nie jest krok naprzód, ani chwilowe zatrzymanie się na już zdobytych laurach, to, — wyznać przykro — jest krok wstecz. — Cały polski świat muzyczny ma oczy utkwione w gwiazdę twórcy „Legendy Polski“ i Symfonji IV, — która acz znana nam dotąd tylko z urywków i niewykończona zapowiadała nową świetną fazę jego twórczości.

Ze zdziwieniem, niepokojem i trwogą słuchaliśmy wczoraj podkładu muzycznego do „Sulamity“, znajdując w niej najlepsze motywy, najoryginalniejsze tematy, sparodjowane, sprowadzone do rzędu taniej, efektownej muzyki, obliczonej jedynie na to, aby powiększyć siłę ekspresyjną tańca.

Nie mamy bynajmniej zamiaru ubliżać poematom tanecznym, ani też umniejszać sławy pani Algersholm, która, jako tancerka dziś równej sobie nie ma, gdy tych parę słów przestrogi — daj Boże nie zapóźnej — wypowiadamy na tem miejscu.

Poziom tańców pani Algersholm i poziom muzyki Litowskiego, to nie jest linja równa, ktoś z nich dwojga ucierpi. — Tancerka nie, gdyż póki trwać będzie niesłychany urok jej młodości i piękna, póty tańce jej (tak wybitnie zmysłowe), wywierać będą swój nieprzeparty czar na ludzi, muzyka im nie wiele dopomódz może i zaszkodzić... Litowski nie powinien zatrzymywać się w swej drodze, nie powinien zapominać, że w nim leży przyszłość muzyki polskiej, nie powinien tembardziej cofać się wstecz.

Rena ściągnęła gniewnie brwi i zmiawszy dziennik wrzuciła go do małego z łyk splecionego kosza ozdobionego motylem wstążki japońskiej.

— Więc tak? — Pomyliła się, nie poznała się na Litowskim? Sądziła, że jego sława i genjusz dodadzą jeszcze blasku jej aureoli i właśnie o to jej chodziło, aby „prestige“ poważnego kompozytora obroniło ją przed ironicznym acz pochlebnym sądem takich „powag“ recenzenckich jak Mierzejewski. Właśnie o to szło, aby Litowski tworzył rzeczy wielkie i piękne dla niej, przez nią, aby ona mu była natchnieniem, czy muzą, czy jak tam to się nazywa. A tymczasem on nie potrafił, nie umiał, skompromitował się, jak żak i ją skompromitował przez to.

Wzburzona krążyła po pokoju, miąc dziennik, który wyciągnęła z kosza i czytała ponownie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 318/21/4. Paweł Sińczuk syn Andrzeja, urodzony w Spodui 1888. r. żołnierz 10. p. p. na froncie serbskim, 15. października 1914. r. zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Senczuk postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. stycznia 1922. 3096

T. 645/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyna z Hajduków Makohon, córka Teodora Hajduka, urodzona dnia 13. października 1877. r. w Wiszence małej, rolniczka, ostatnio zamieszkała w Wiszence małej, wywieziona została przez cofające się wojska rosyjskie w 1915. r. do Rosji i tu w nieznanej miejscowości Wołynia zachorowała na zakaźną chorobę i oddana została do szpitala epidemicznego, gdzie prawdopodobnie umarła, gdyż odtąd nie ma o niej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Onufrego Makohona postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 21. września 1897. r. między wymienionym a Onufrym Makohonem za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adwokatowi Dr. Eugeniuszowi Waykowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. września 1921. 2218

T. 169/21/7. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Michał Kopciuch, syn Pawła, urodzony 20. września 1879. r. w Waręzu, rolnik, ostatnio w Chotylubiu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. następnie żołnierz armji gen Hallera i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł na tyfus w szpitalu w La Mandria di Chirasso w maju 1919. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Kopciuch, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27. października 1903 r. między wymienionym a Anną Buczko za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Drowi Jakóbowi Stahlowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 5. stycznia 1922. 256

T. 676/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kusznir syn Iwana, urodzony dnia 26. grudnia 1875. r. w Krechowie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Krechowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 34. pułku obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, zmarł w zimie 1917. r. lub 1918. r. na froncie albańskim, o czem zawiadomiono Zwierzchność gminną w Krechowie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Abafji Kusznir, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 19. listopada 1906 r. między wymienionym a Abafją Faryntyk za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adwokatowi Dr. Eljaszowi Fuchsowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12. października 1921. 2415

T. IV. 82/21/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Władysław i Józef Papiernikowie, powołani w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 57 pp. brali udział w walkach na froncie włoskim, gdzie obaj zaginęli, Władysław Papiernik jak zeznał zaprzysiężony świadek Jan Smołucha, w lipcu 1915 r. zaś Józef Papiernik według zeznań zaprzysiężonego świadka Franciszka Pyznarskiego, na wiosnę 1916 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Władysław i Józef Papiernikowie ponieśli śmierć, przeto na prośbę Wojciecha Papiernika wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Juljana Kryplewskiego adwokata w Tarnowie, aż do dnia 30. czerwca 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 29. stycznia 1922. 2975 1—3

T. 793/21/31/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hauszko, syn Piotra, urodzony 4. stycznia 1885. r. w Dworkach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako podwoda armji austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1915. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z dnia 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Hauszko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 13. października 1909. r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Wilhelmowi Rechenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów. dnia 7. grudnia 1921. 2819

T. 400/21/5 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Sendega, urodzony 26. kwietnia 1867. r. w Połtwi i tam zamieszkały, został przez wojska rosyjskie wraz z rodziną wywieziony do Rosji, gdzie w osadzie Buszkiewicz wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Mikołaja Sendegi i Pawła Sendegi, którzy byli na jego pogrzebie, zmarł na cholerę dnia 21. września 1915. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 2. ust. cyw. i §§ 1. i 2. ustawy z dnia 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. p. p., przeto na prośbę Marty Sendega wdraża się postępowanie, celem uznania Iwana Sendegi za zmarłego i małżeństwa jego z Martą Akiewicz zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Michałowi Bałtarowiczowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż. wymienionym. Gdyby Iwan Sendega mimo to żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 19 stycznia 1922. 3113

T. IV. 104/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Dobosz, urodzony 21. listopada 1890. r. w Kamionce wielkiej, syn Hieronima i Bronisławy, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Hebdy, podczas pobytu w Ameryce w połowie września 1915. r. w kopalni węgla w Lansdorf, wskutek eksplozji ziemnych gazów spalił się i w dniu 18. września 1915. r. tamże pochowany został. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. 3 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Dobosza z Kamionki wielkiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. marca 1923. r. wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 6. lutego 1922. 2581

T. 9/22/2. Michał Batog, syn Iwana, urodzony 13 października 1889. r. jako jeniec wojenny zachorował pierwotnie oddany do szpitala 1915. r. nie daje o sobie znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Ołeksy Wachuły, postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo Dr. Kotuli, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomosci o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 24. lutego 1922. 3101

T. 104/21/3. Dmytro Procko, urodzony w Radenicach, 9. listopada 1892. r. syn Teodora i Anny w r. 1915. wyruszył na front rosyjski w Karpatach i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jana Polucha postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 6. października 1921. 3095

T. IV. 65/19/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Tarka z Hubenic powiat Dąbrowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej, pełnił tę służbę naprzód w Rosji, następnie w Rumunji, gdzie dnia 30 listopada 1916 r. dostał się do niewoli i tamże miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktorji Tarkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Tarkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. października 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 5 lutego 1922. 2919 1—3

T. 453/21/3 Edykt. Jan Antoniak, syn Łuka, urodzony 23. marca 1865 r. w Łopatynie, został w jesieni 1915. r. ewakuowany wraz z rodziną ze wsi Nowostawce gdzie z mieszkiwał, wywieziony przez wojska rosyjskie do Schopotopkowa koło Dubna zachorował na cholerę, miał tamże umrzeć w szpitalu wedle zeznań świadka Iwana Prokopczuka 12. sierpnia 1915. r. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Naści Antoniuk wdraża się postępowanie, celem uznania Jana Antoniuka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Werflowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okregowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 stycznia 1922. 3111

T 452/21/3. Edykt. Grzegorz Dupelicz, syn Łukasza, urodzony dnia 28. maja 1873. r. w Sawczyzawie z początkiem roku 1919. wstąpił do wojska ukraińskiego, wraz z wojskiem ukraińskiem poszedł do Rosji, gdzie, wedle opowiadania kolegów w r. 1920. umarł w szpitalu w Odesie na tyfus. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Zofji Dupelicz wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien donieść Sądowi o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie pół roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 24. stycznia 1922. 2762

T. V. 296/21/3. Maciej Paweł 2-go im. Uryniak urodzony 1883. r. w Bliziance, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. p. p., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dnia 4. listopada 1918. r. pod Ocerbimano dostał się do niewoli włoskiej i tamże po trzechtygodniowym pobycie zachorował na malarję, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Julji Uryniak postępowanie celem uznania za zmarłego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Lekerowi w Rzeszowie, które-go ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Macieja Pawła Uryniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 3. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. lutego 1922. 3173

T. 706/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gabryel Waśko syn Iwana ur. 22/7. 1877 w Mostach wielkich, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 w Karpatach zaginął. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Waśko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24 maja 1903 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Rudolfowi Rechenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7. grudnia 1921. 2702

T. 194/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Karpa syn Jana ur. 31/8. 1882 w Sołonce małej, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz autr. przy 36. p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej skąd początkowo pisał a od roku 1916 nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Karpa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 14. września 1921. 2651

T. IV. 108/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bryg z Katar, powołany w maju 1915 r. do służby wojskowej przy 57 pp. został wysłany w październiku 1916 r. na front włoski, gdzie miał zginąć od pocisku rozszarpany w kawałki. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bryg, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż

wymienionym. Józefa Bryga wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów dnia 12 lutego 1922. 2974 1—3

T. 460/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Szczudłowski syn Franciszka i Magdaleny ur. dnia 18/6. 1886 we Lwowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 15 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w październiku 1914 do niewoli rosyjskiej a wywieziony gdzieś do gub. petersburskiej nie daje od tego czasu o sobie znaku życia a poszukiwania nie odniosły skutku. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci p myśli § 24. l. 3. u. c wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na na wniosek Heleny Szczudłowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 25. sierpnia 1921. 2663

T. 738/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Szczyrba recte Maruszka syn Anny ze Szczyrbów Maruszka ur. 1.12 1883 w Pite, rolnik w Lubeli brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Tekli Szczyrba recte Maruszka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 31. lipca 1911 między wymienionym a Teklą Zamijską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Zygmuntowi Schleicherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 5. stycznia 1922. 2649

T. 802/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1. Piotr Prystupa ur. 21/3. 1880 w Dobraczynie. 2. Kaśka z Toporowskich Prystupa córka Iwana Toporowskiego ur. 7/7 1885 w Dobraczynie i 3. Marja Prystupa córka Piotra ur. 15 12. 1906 w Dobraczynie wszyscy rolnicy w Dobraczynie zamieszkali wywiezieni zostali jako zakładnicy wojenni do Rosji w r. 1915 i tam poumierali na tyfus 1) Piotr Prystupa w lecie 1915 w gub. Wołyńskiej, 2) Marja Prystupa w styczniu 1916 w gub. Carycyn i 3) Kaśka Prystupa wkrótce potem w gub. Carycyn. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Jana Toporowskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionych za zaginionych. Wiadomości o zaginionych należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Lucjanowi Cetnarskiemu we Lwowie. Zaginionych wzywa się aby się jawili przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 31. czerwca 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 17. grudnia 1921. 2701

T. 408/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kuśnir z Nahujowic wniósł o uznanie Michała Hłynkę za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i świadków Stefana Hłynka Fedia Winnickiego i Oleny Hłynka wynika że Michał Hłynka został internowany przez wojska polskie i umieszczony w barakach w Brześciu litewskim, tam w lecie 1919 roku zachorował na tyfus. Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Hłynkę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kurator w panu dr. Stefanowi Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 18 stycznia 1922. 2881

T. 399/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Baran syn Wasyla urodzony 13 maja 1887 zamieszkały w Dolnej Kałuskiej Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Baran w Tużyłowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Nykole Stefurakowi w Tużyłowie. Iwana Barana wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 października 1921. 1977

T. 331/21/3 Anastazja z Bugijów Truszowa córka Wasyla i Marji Bugijów, urodzona w Czernilowie 30. grudnia 1890 w r. 1915 w czasie odwrotu wojsk rosyjskich, przyłączyła się do nich i odtąd do wsi nie wróciła i nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Michała Trusza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Doktorowi Alfredowi Schwarzowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl dnia 21. listopada 1921. 3395

T. 47/22/3. Iwan Rudyk syn Grzegorza, urodzony w Świdowej 2. maja 1888, wyjechał w roku 1913 do Kanady, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Wojczyszyna miał umrzeć w grudniu 1915 w Montreal. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Nykołaja Rudyka i tow. postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. lipca 1922 albo Sądowi, albo Dr. Kruhowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 27 marca 1922. 3396

T. 649/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kłymiuk syn Iwana urodzony 4 stycznia 1887 zamieszkały w Zarzeczu Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Rozalji Kłymiuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Węgrzynowiczowi w Zarzeczu. Stefana Kłymiuka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 października 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 stycznia 1922. 3386

T. 573/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Burak syn Aleksandra urodzony 21 listopada 1867 zamieszkały w Stanisławowie powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Aleksandry Burak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. drowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Michała Buraka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 października 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 stycznia 1922. 3387

T. 754/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nykoła Stefanciów syn Dmytra urodzony 16 grudnia 1882 zamieszkały w Niewoczynie Sp. Bohorodczany powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, walczył na włoskim froncie dostał się do niewoli gdzie miał umrzeć w szpitalu 1919. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Stefanciów w Niewoczynie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Nykole Firtaś w Niewoczynie. Nykołę Stefanciów wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 lutego 1922. 3366

T. 18/22/3. Jan Rut syn Tomasza i Katarzyny urodzony w Pawłosiowie 5 sierpnia 1885 przed 20 laty wydalił się z gminy do Niemiec za zarobkiem i słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Michała Ruta postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Mautlowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1922. 3317

SPADKI.

A. V. 215/14/10. Edykt. Josel Mendel Dicnes false Stahl pomocnik handlowy w Kołomyji zmarł dnia 14. stycznia 1914 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Szymona Ratha w Kołomyji kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja dnia 9. lutego 1922. 2758 1—3

A. 820/20/9. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Stefan Gelewan Iwana zmarł dnia 27. sierpnia 1920 w Słobódce polnej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Lesia Gelewana i Michała Gelewana Stefana, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratorów p. Marją Gelewan i Petrem Gelewanem.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 7 września 1921. 2646 1—3

A. VI. 813/18. Edykt. Wezwanie niewiadomych z miejsca i życia dziedziców. W Podhajcach zmarła 24. czerwca 1918 Brana Schatten tak. Friedmann z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, którem między innemi legowała ową realność w Podhajcach Nesi Friedmann córce Frieдy. Dla dziedziców Meilecha, Perli, Samuela Issaka, Lei, Fischla i Berischa Friedmanów nieznanych z miejsca pobytu i życia ustanawia się kuratorem celem strzeżenia ich praw w niniejszym przewodzie Selde Herscha 2 im. Löw w Podhajcach. Dziedziców wzywa się, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenia do spadku, ileże po bezowocnym upływie tego czasokresu spadek pozostałym dziedzicom bez względu na prawa innych przyznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce dnia 8. lutego 1922. 2999 1—3

A. 20/21/5. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że dnia 4. lipca 1920 w Ostapkowcach zmarł Leś Palijczuk Jurka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Palijczuka Łesia nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Małarczukiem Michała ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 4. listopada 1921. 2641 1—3

A. 46/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że dnia 3. grudnia 1920 w Winogradzie zmarła Katarzyna z Dowżyków Bojczuk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowiła dziedzica, a które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Bojczuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Halią z Mamczurów Bojczuk ustanowionym dla nieobecnego Petra Bojczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 21 listopada 1921. 2642 1—3

A. 50/21/6. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że dnia 5. lutego 1921 w Sorokach zmarła Marja z Knihinickich Markiewicz, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Knihinickiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Paraską z Sołodczuków Knihinicką ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 17. listopada 1921. 2643 1—3

A. 91/21/6. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że dnia 15. września 1920 w Pruchniszczu zmarł Stefan Wołyński Petra pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które uznaje się za kodycyl. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Sofji z Mykietczuków Wołyńskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Feliksem Semowonykiem ustanowionym dla nieobecnej.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 2 listopada 1921. 2644 1—3

A. V. 303/16/7. Edykt. Marja Kucy właścicielka realności w Kołomyji, zmarła dnia 12. marca 1916 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku z ustawy powołani są prócz nieznanego z życia i miejsca pobytu męża zmarłej Szymona Kucy, także nieznani Sądowi rodzice zmarłej, a względnie ich potomkowie, dla których ustanowiono kuratora w osobie Józefa Spamera w Kołomyji. Wzywa się tych spadkobierców, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i wykazali swe prawa do spadku, inaczej spadek wydanym będzie tym osobom, którzy swe prawa wykażą.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja dnia 15. grudnia 1921. 2676 1—3

A. 125/21/6. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Petro Nadurak Hrycia zmarł dnia 21. grudnia 1920 w Zahajpolu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michała Naduraka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Wasylynę z Naduraków Nadurak.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 7. września 1921. 2645 1—3

A. V. 226/18. Wezwanie nieznanych dziedziców. Parania z Byków Kozunijko zmarła dnia 7. listopada 1914

w Lipnikach nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana Iwana Rozumijko w Lipnikach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew dnia 31. grudnia 1918. 3395 1—3

KURATELE.

P. III. 37/22/1. Edykt. Kazimierza **Wasika** z Podzameczka pozbawia się częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanawia się Józefa Kumaszkę syna Jana z Podzameczka.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz dnia 3. marca 1922. 3009 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 331/26/22. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w przechowaniu sądowem znajdują się rozmaite z czynów karygodnych pochodzące przedmioty, do niewiadomych właścicieli należące jako to: odzież, bielizna, obuwia, pościel, naczynia stołowe i kuchenne, sprzęty domowe i rozmaite narzędzia, kawałki skóry, pasów, gumy, zegarki, kulczyki, srebrne naczynia, pularesy, łańcuszki, książki, przybory do użytku osobistego, różne żelaziwo itd. itd. Wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, się zgłosili i swe prawo własności do powyższych przedmiotów udowodnili, w przeciwnym razie bowiem, Sąd postąpi z tymi przedmiotami po myśli przepisu par. 378 i 379 pk

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 18. marca 1922. 3341

C. II. 149/22/2. Michał Koladzyn syn Jurka z Jaworowa wniósł do tut. Sądu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Witoldowi Miłowiczowi pozew o uznanie prawa własności realności obj. whl. 96 ks. gr. gm. Jaworów. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audiencję do ustnej rozprawy na dzień 12. kwietnia 1922 godzinę 9 rano biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw pozwanego Witolda Miłowicza ustanawia się kuratora w osobie Dra S. Lublinera adwokata w Dolinie. Kurator ten będzie zastępował pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ten się sam nie zgłosi w podpisanym Sądzie lub nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina dnia 27 marca 1922. 3397

C. 58/22/1. Edykt. Przeciw Franciszkowi Wędrychowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bieczu przez Jakóba Swołkowicza z Binarowy pozew o zwrot półtora sąga drzewa. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 29. kwietnia 1922 godzinę 8.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw Franciszka Wędrychowicza ustanawia się Panią Eleonorę Sroka w Binarowy kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz dnia 17. marca 1922. 3404

C. II. 83/22/1. Edykt. Przeciw Piotrowi Więckowi z Domaradzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowgo w Brzozowie przez Marjannę Bober z Domaradza pozew o uznanie ojcostwa i alimenta. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na 6. kwietnia 1922 godz. 9 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się Pana A. Kosińskiego adw. w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów dnia 16. marca 1922. 3403

C. II. 57/22/1. Edykt. Strona powodowa Marja Wintarz zam. Harenn z Brelikowca wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Mikołajowi Brelikowi o własność gruntu zpn. do L. cz. C. II. 57/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. maja 1922 o 10 godz. przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 9 sala rozpraw cywilnych. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Romana Witoszyńskiego adwokata w Lisku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko dnia 28. marca 1922. 3406

L. 5063/22. Hurtownia tytoniu II. rzędu w Jeziernej, będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Z poborem materjałów tytoniowych jest przydzielona do Magazynu tytoniowego we Lwowie. W rocznym okresie od 1. listopada 1921 do 31. października 1922 wydano tejże hurtowni materjałów tytoniowych za 2,001.360 Mkp., **zbyt do trafiki składowej wynosił** 1,062.743 Mkp., zysk **85.019 Mkp.** Wadjum **wynosi** 15.000 Mkp. dla osób **nieuprzywilejowanych i ma być złożone** tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej. Oferty sporządzone na przepisanym druku ostemplowane i należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 24. kwietnia br. godziny 10 rano do Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach. 3411 1—3

Dyrekcja Okręgu Skarbowego.

Brody dnia 27. marca 1922.

C. II. 494/21. Edykt. Przeciw Ksaweremu Rycz z Haczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Mieczysława Urbańskiego pozw o uznanie kontraktu dzierżawy za rozwiązany i o oddanie w posiadanie części pgr. 3609 w Haczowie. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 7. marca 1922 godz. 9.30 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się Pana Jana Ekierta w Haczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozowie dnia 31. stycznia 1922. 2634

Cg. Ib. 144, 145, 146, 147/921. Edykt. Przeciw Ignacemu Kołodziej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Kaśkę Węgrzynowską i tow. pozew o zniesienie współwłasności nieruchomości obj. whl. 1677. 1674, 1675 i 1676 gm. Benkowa Wisznia. Na podstawie tych pozwów wyznaczono audjencję na 11 marca 1922 godz. 10 rano sala Nr. 96. Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się Pana Dra M. Dische adwokata w Samborze kuratorem. Kurator zastępować będzie tego pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Sambor dnia 4. lutego 1922. 2721

Cg. Ia. 46/22. Edykt. Przeciw Józefowi Babiokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Józefa Bakalca pozew o 20 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 14. marca 1922 o godzinie 9 rano sala Nr. 96 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Aleksandrowicza adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor dnia 7. lutego 1922. 2722

C. III. 461/21/1. Edykt. Strona powodowa Chaim Thier w Iwoniczu wniósł skargę przeciw Leibowi, Seligowi i Benjaminowi Scilerom pozwanym o uznanie prawa własności oraz wystawienie dokumentu zdolnego do intabulacji zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. marca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 11. Dla nieobecnych pozwanych ustanawia się adwokata Dra Mayera w Krośnie kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno dnia 28. grudnia 1921. 3031

C. I. 442/21. Edykt. Przeciw pozwanym Franciszkowi Grządziel i Emilji ze Steców Grządziel z Baryczy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Franciszka Steca po Józefie z Baryczy pozew o uznanie za właściciela i intabulację części realności w Baryczy. Na podstawie pozwu z 1. grudnia 1921 C. I. 442/21 wyznaczono rozprawę na dzień 15. marca 1922 godzina 9 rano biuro Nr. 17. Celem strzeżenia praw pozwanych Franciszka Grządziela i Emilji ze Steców Grządziel ustanawia się Pana adwokata Kosińskiego w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów dnia 1 grudnia 1921. 3214

Cg. I. 227/21/1. Edykt. Przeciw Jakóbowi Zygłowicz synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Piotra Zygłowicza syna Jana względnie tegoż pełnomocnika pozew o zapłatę 161.298 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na 4. stycznia 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Jakóba Zygłowicza syna Jana ustanawia się Pana Dra Gabryszewskiego adwokata w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Zygłowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło dnia 8. grudnia 1921. 3216

Cg. IX. 149/22. Edykt. Przeciw Iwanowi Koszelińskiemu w Podciemnem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Ludwikę Koszelińską pozew o uznanie własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audjencja na dzień 19. kwietnia 1922 o godzinie 9 w sali 29. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Emila Somersteina we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX.

Lwów dnia 27. lutego 1922. 3264

Cg. IX. 150/22/1. Edykt. Przeciw Iwanowi Koszelińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Ludwikę Koszelińską pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczbną została I. audiencja na dzień 19. kwietnia 1922 o godzinie 9 w sali 29. Celem strzeżeni apraw Iwana Koszelińskiego ustanawia się Pana Dra Emila Somersteina we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział IX.

Lwów dnia 27. lutego 1922. 3265

FIRMY.

Firm. 66/22. Stow. I. 144. Rozwiązanie spółdzielni. W rejestrze dla spółdzielni wpisuje się przy firmie Konsum obywatelski w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że członkowie Stowarzyszenia na walnem zebraniu dnia 29. sierpnia 1921 uchwalili spółdzielnię rozwiązać. Likwidatorem wybranym został p. Herman Sobel kupiec w Sanoku. Wierzycieli spółdzielni wzywa się, aby w przeciągu 6 tygodni od tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili do likwidatora rozwiązanej spółdzielni swoje roszczenia. Po upływie tego terminu majątek spółdzielni rozdzielonym zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 4. marca 1922. 3022 1—3

Firm. 1740. Stow. V. 171. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek handlowy i komisowy Trading Company we Lwowie, Stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia stwierdzonem do protokołu z daty Lwów 24. września 1921 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Dra Jakóba Vogelfengera i Izydora Guttmana we Lwowie, którzy podpisują firmę w likwidacji w ten sposób, że pod brzmieniem tejże z dodatkiem w likwidacji umieszczą łącznie swe podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by pretensje swe do tegoż zgłosili w terminie ustawą przepisanym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 22. grudnia 1921. 2709 1—3

KONKURSY.

KONKURS.

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Wieliczce rozpisuje niniejszem **konkurs** na dwie posady lekarzy okręgowych, a mianowicie: jedne z siedzibą w Gdowie, powiatu politycznego Wieliczka, drugą w Świątnikach górnych, powiatu politycznego Podgórze.

Do okręgu sanitarnego w Gdowie należy 42, zaś do okręgu w Świątnikach górnych 17 gmin.

Do posady przywiązaną jest płaca rocznych 6.000 Mkp. i ryczałt na objazdy rocznych 840 Mkp. Do płacy lekarza okręgowego w Gdowie obowiązała się ponadto gmina przyczynić rocznie kwotą 700 Mkp. oraz postarać się o odpowiednie pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podanie do Zarządu powiatowego w Wieliczce w terminie do 15. kwietnia 1922 i wykazać oprócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki: 1) Obywatelstwo polskie. 2) Dyplom lekarski, 3) Nieskazitelny charakter. 4) Najmniej 2-letnią praktykę, 5) Curiculum vitae.

Pierwszeństwo mają kandydaci mogący się wykazać odpowiednią praktyką szpitalną, oraz nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Zarząd powiatowy w Wieliczce.

3410 Kierownik Zarządu Starosta: **Meixner.**

—00—

NAJLEPSZE NASIONA
gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania
drzewka owocowe i ozdobne,
krzewy, róże pienne i krzaczaste oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem; ceny podaję na życzenie listownie.
E. FREEGE. Kraków.

NIEMAJĄ
więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci, gdy używają Neo-Fosfatynę Galena. Przedstawicielstwo na Małopolskę, Michał Nodzeński, Kraków, Krowoderska 17.

Reklama, dźwignią handlu!

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego. Lwów, Chorążczyzna 31.